

Dziennik Polski

KRAKÓW

DZ. Nr

27

01-02-2002

Lupa na deskach Odeonu

Korespondencja „Dziennika” z Paryża

(INF. WL.) „Wymazywanie” według tekstu Thomasa Bernharda, w reżyserii Krystiana Lupy, z Piotrem Skibą, Mają Komorowską, Jadwigą Jankowską-Cieślak i Adamem Ferencym, by wymienić tylko niektórych z plejady doskonałych polskich aktorów grających w sztuce, stało się jednym z najdonioślejszych wydarzeń sezonu w paryskim Odeonie.

Po pokazaniu „Lunatyków” Brocha i „Braci Karamazow” według Dostojewskiego – inscenizacji nagrodzonej przez Francuski Związek Krytyków Teatralnych – Lupa ma nad Sekwaną wierną i sprawdzoną publiczność, która z niecierpliwością oczekuje kolejnych spotkań z jego teatrem.

„Liberation”, dziennik, którego krytyka może pogrzebać szansę na sukces dowolnie wybranego wydarzenia artystycznego, poświęcił reżyserowi i analizie jego pracy nad tekstem Bernharda pełne dwie strony w dziale kulturalnym, a naprawdę trudno tu ostatnio narzekać na brak ciekawych propozycji dla amatorów ambitnej rozrywki.

„Wymazywanie” można było zobaczyć, poświęcając na wizytę w teatrze dwa wieczory pod rząd, albo za jednym zamachem poddając się przez ponad sześć godzin z rzędu teatralnym egzorcyzmom w naszym szeleszczącym języku, który mimo zawieszonego nad sceną ekranu z tłumaczeniem, pozostaje przecież dla Francuzów zupełnie nieprzenikniony.

A jednak teatr wypełniony był co dzień po brzegi przez oczarowaną publiczność, która długo nie chciała się rozstać z aktorami, oklaskując ich kunszt na stojąco.

„Wymazywanie” to nie tylko tytuł przedstawienia, ale ważne zjawisko związane z wymazywaniem właśnie ze świadomości tutejszych elit niekorzystnego wizerunku Polski, która po utracie takich ambasadorów kultury, jak Grotowski, Kantor czy Kieślowski kojarzyła się im ostatnio głównie z Jedwabnem, ciemnogrodem i smutnym upadkiem romantycznego etosu „Solidarności”.

PAULINA RADZIŃSKA